

Nro.

137.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 17go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 22. Maia.

Drouet podał pismo do Rady 5set, w
którem wyznaie, iż od młodości swoiey
zawziętym był nieprzyjacielem Despoty-
zmu, i gdy wolność zaczęła kruszyć
tron monarchy w Francyi, on wiernym
iey był Apostołem. Powracaiąc z nie-
woli wyznaie, iż zadrzał przeczytawszy

dzisieyszą Konstytucyą arystokratyczną, która, że ma wiele podobieństwa do Angielskiej, może kiedy podpaść iey losowi. Urzędy Departamentowe, podług iego zdania, osadzone teraz były ludźmi wstydzającemi się imienia obywatela, i nienawidzącemi apostołów Rewolucyi. Te i tym podobne przyczyny, mówi, znie- wolily mnie do nienawiści Rządu tera- żnieyszego; lecz o żadnem sprzyśnięciu się wcale nie wiem. Chcąc zapobiedz na zawsze grożącym niespokojnościom Fran- cyi, wyznać muszę, że dwa plany był ułożył. Pierwszy, żeby zgromadzić wszystkich patryotów gorliwych na czo- ło Rządu, a usunąć arystokratów z ro- yalistami. Drugi: w przypadku, gdyby Rząd arystokratyczny miał wziąć gó- rę, dla uniknienia nadal krwi rozlewom, żeby patryoci zebrawszy się w masie z żonami, dziećmi i majątkiem opuścili nie- wdzięczną swą oyczyznę, a z orężem w ręku, opanowawszy żyżny kray nieprzy- iaciół, zafundowali pod imieniem *Gal- łów*, wieczną Rzeczpospolitą szczycić się mogącą prawdziwą równością i brater- stwem. I te to plany były przedmiotem schadzek, na których naradzałem się z me-

memi przyiaciółmi. Ponieważ znaczna część patryotów po Departamentach, zagrażała Francyi krwi wylewem na wzór *Vendée*, zdaię mi się, że plany moje uprzedzające takowy zamach, bardziey były pożyteczne, aniżeli szkodliwe Rzeczypospolitey. Nigdy ia w Francyi nie myślałem toczyć krew ludzką. Jeżeli arystokracya wezmie górę, syty życia, nie pozostanie dla mnie na ziemi rokoszzy żadney. „

Rozmaite korpusy armii pod Paryżem zrobiły Adres do Direktoryatu z podziękowaniem za odkrycie spisku. Prawo względem cudzoziemców, iaknaysurowiey do skutku przyprowadzane bywa. Codziennie znaczna liczba osób tego rodzaju odbiera rozkazy, aby we 3. dniach pod karą wygnania, opuszczała Paryż.

W Departamencie *Nevers* odkryto także wielki spisek, który był w związku z Paryżem.

Babeouf pisząc do Direktoryatu, mówi między innemi: „Ja nie jestem całą konspiracją. Znaczę tylko iedne ogniwo w długim łańcuchu, który ukuty został. Wszystkich innych partyi tyle
le-

lękać się powinniście ile moiey. Okazana niepokoyność wielkiey liczby partyzantów o los mój, iest dowodem tego. Maie zadany cios, poruszy wszelkie inne partye i t. d. „Terrorysty nieprzeita-ia dotąd rozrzucac pism buntownych po Paryżu, i kobiety rozpustne starają się skłonić woysko na ich stronę. Zona Jenerała *Buonaparte* wie dzie teraz spor, i rywalizuje Pani *Tallien*. Fregatta iedna Francuska obciążona 30,000. flint, stanęła szczęśliwie w *St. Domingo*, uszedłszy napaści od Anglików.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 25. Maia.

Pod 24. Maia donoszą z Londynu, że wybór osób Parlamentowych w tym ieszcze tygodniu miał być rozpoczęty. Z téy okazyi, iak zwyczajnie bywa przy podobnych okolicznościach, gdzie partye ministrowska z opozycyją żywo się z sobą ucieraia, między ludem nadzwyczajna panuje fermentacya. Jeżeli ministrom uda się utrzymać większość swéy

swęj partyi przy wyborze osób Parla-
mentowych, pożądaną pokój dla Anglii
nierychłoby pewnie nastąpił. Do wśzy-
stkich mieysc publicznych i oberży wy-
tyłaia obie partye swych emisaryuszów,
którzy pieniędzmi i napoiem iednają so-
bie obywatelów do elekcyi należących.
Pan *Thelwall* wezwany został do *Nor-*
wich, co okazuje, że obywatele tamtey-
si z swego dotychczasowego Reprezentanta
w Parlamencie, Pana *Windham*, nie
byli kontenci. Na kandydatów do wiel-
kiego miasta *Westminster*, które należy
do Londynu, podano Pana *Fox*, *Sir Al-*
lan Gardiner i *P. Horne Took*. W sa-
mym Londynie podali się burmistrz,
Curtis, *Anderson*, *Watkin Lowis*, *Al-*
dermann, *Combe* i *Sambridge*. Każdy
kandydat na wyścigi każe teraz druko-
wać listy, w których wyszczegulnia swo-
ie usługi i zasady polityczne, chcąc tym
sposobem odsadzić swego przeciwnika.

Wiadomości o zawartym pokoju
Króla Sardyńskiego z Francją, zawie-
szenie oręża z Xiążęciem Parmy, i coraz
dalejze posuwanie się Francuzów w Wło-
szach, sprawiły tu mocne wrażenia na
umyśle ludu. Pisma opozycyjne z okazyi
zwy-

zwycięstw Francuzów, uszczypliwe szerzą satyry przeciw ministrom.

Jenerał *Ralhp Albercrombie* donosi z Grenady, że między Anglikami i Francuzami przyszło tam w miesiącu Marcu do upornej bitwy, po której opanowali pierwsi *Port Royal*, a uwiedzeni naganym zapalem, wycieli w pień cały garnizon za to, iż się odważnie bronił.

Potym zdarzeniu opuścili Francuzi nie dawno opanowane stanowisko *Pilot-Hill*. Anglicy stracili w tej bitwie rannych, ubitych i poyimanych do 170. ludzi, między którymi liczą się 2. oficerowie wyższej rangi. Admirał *Laforey* donosi z Martyniki, że do 20. Marca schwytali flotty Angielskie, różnemi razy, 6. statków Republikańskich od 6. do 14. armat na sobie noszących; przytym oddały kilka okrętów swoich, które te prowadziły w zdobyczy. Okręt także pod banderą Duńską, który wiośł wojско z *Havre* do *Guadeloupy*, przejęty został od Anglików. Z listów z Indyi wschodnich doszła wiadomość, że przyładek Dobrey Nadziei zagrożony jest bliską napaścią od Hollendrów płynących pod Admiralem *Braak* w te strony. Ta
no-

nowina nie cieszy Rząd; albowiem cała
 flota Angielska na rzeczonym przyładku,
 składa się szczegulnie z 2. okrętów linio-
 wych od 64. armat. Falszywie głoszono,
 iakoby twierdza *Colombo* na *Ceylon*
 opanowaną była przez woyska Angiel-
 skie, i owszem nie masz nadziei, aby się ta
 rychtło poddała: ponieważ w swym gar-
 nizonie liczy do 1000. Europejczyków,
 prócz 1500. Indyanów. Półkownik *Stewart*
 w 8000. ludzi gotował się obledz
Columbo. W porcie tego miasta stoi
 flotta kupiecka Hollenderska z korzenia-
 mi, których wartość przechodzi milion
 funt: szter. *Tippo Saib* zawistnym spo-
 gląda okiem, na szczenie potęgi Angli-
 ków w Indjach wschodnich.

W Portach Amerykańskich gotują
 wiele kaprów na konto Rzeczypospoli-
 tey Francuskiey; w *Boston* stoją już 2.
 nowe fregatty od 40. armat, które sko-
 ro zepchnięte będą z warłztatów, za-
 tchnąwszy banderę 3. kolorową, rozpo-
 czną polowanie na okręty Angielskie.

Są doniesienia, że *Sir Smith*, otrzy-
 mał od Direktoryatu pozwolenie na
 słowo honoru zabawić w *Passy* bli-
 sko Paryża, dla poratowania swego
 zdrowia. Wice-Król Korsyki, *Elliot*,
 od-

odwołany został, za to, iż się nie umiał obchodzić z poddanemi. Na jego miejsce przeznaczono Hr. *Westmoreland*.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 26. Maia.

Francuzi na prawych brzegach *Renu* przypieraiają coraz bliżey do linii *Demarkacyney*. Twierdzą, że z Pruskim woyskiem wszczęli sprzeczki, z tey przyczyny, iż *Westfalii* nie chcą uznawać za neutralną. Jenerał *Kleber* miał wysłać Kuryera do Paryża po instrukcye w tey mierze. W *Westfalii* stoi już do 25,000. Prusaków. W niższej *Saxonii* lękaia się mocno, aby Republikanie przez *Bremenn* niewpadli do tych okolic. Minister *Hannower*ski przy Dworze *Berliń*skim odebrał rozkaz, aby urzędownie o tem uwiadomił Dwór *Wiedeński*.